

Janek Szynal, Maraton

Stoję w kolejce
Po miłość i szczęście
Czekam już kolejny rok
Wspominam schody
Dziki zachody
Chciałbym z Wami powrócić tam

Patrz jak tu pięknie
Dmuchawce kołysze wiatr
Czuję się świetnie
Zwiedzając ulice miast

Patrz jak tu pięknie
Dmuchawce kołysze wiatr
Czuję się świetnie
Zwiedzając ulice miast

Czas maratonów
Cichych pozorów
Mocno szarpał mną czasem wiatr
Na ósme piętro wjeżdżałem windą
Na schody sił już było mi brak
Tęsknię za Wami, za balkonami
Za krajową, która była jak dom

Patrz jak tu pięknie
Dmuchawce kołysze wiatr
Czuję się świetnie
Zwiedzając ulice miast

Patrz jak tu pięknie
Dmuchawce kołysze wiatr
Czuję się świetnie
Zwiedzając ulice miast

Patrz jak tu pięknie
Dmuchawce kołysze wiatr
Czuję się świetnie
Zwiedzając ulice miast

Patrz jak tu pięknie
Dmuchawce kołysze wiatr
Czuję się świetnie
Zwiedzając ulice miast